



# PRZYGODNIK

Rok XVIII numer 1 (202)

Biuletyn Klubowy

Styczeń 2018 r.

Jan Gajzler (1891 – 1940)

## Zima

*Sroży się po wsi biała zima,  
do okien zmarzłą twarz przykłada - - -  
wiatr śnieżne zaspę w polach wzdyma,  
w bezlistne sady się zakrada...*

*W ciężkich okiściach białych pierzyn  
siedzą przy drodze chaty krzywe - - -  
- zawiąło ślady dróg i ścieżyn,  
mróz zakuł szyby w szrony siwe...*

*Dumają chaty pod śniegami  
o krwawych, marnych swoich dolach - - -  
zadymka hula za oknami,  
wicher się w nagich sroży polach...*



mal. Wiktor Zin

*Kontynuujemy rozpoczętą kilka lat temu  
prezentację najpiękniejszych wierszy Jana  
Gajzlera - lirnika ziemi urocznej.*

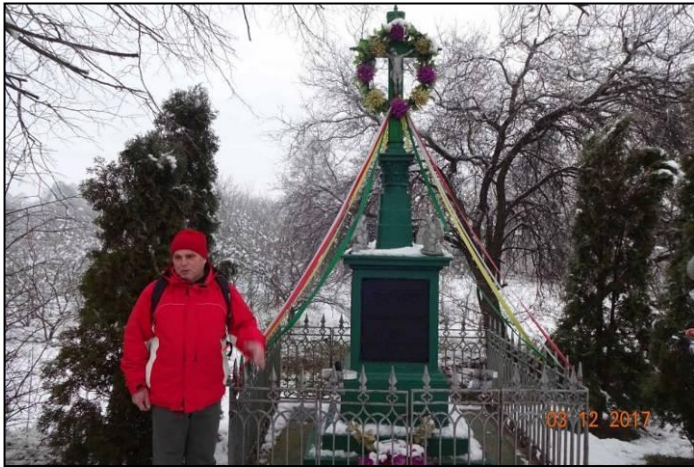
## IV RAJD BARBÓRKOWY KLUBU PRZYGODA w dniu 03.12.2017 r.

W niedzielny zaśnieżony poranek, grupa 38 osób, zaszczepionych chodzeniem wyruszyła pod wodzą przewodnika świętokrzyskiego Jacka Skrzypczaka z Białogonu, przez okolice Dobromyśla, Jankową Górę, Machnowicę, Grabinę, Dalnię na Karczówkę, by w ten sposób, jak od czterech lat uczcić święto górników. Skąd tu górnicy, komuś przemknie myśl. Święto Barbórki, to Śląsk, a nie świętokrzyskie, a jednak. Wprawdzie nie ma tu pokładów węgla, ale region jest znany z najstarszych kopalni galeny, rudy żelaza, kopalni miedzi, dolomitu i innych kruszców. Eksploatacja rud metali odbywała się w rejonie Pasma Kadzielniańskiego już w XVI w., a przez cały XVII w. działał nawet Kielecki Urząd Górniczy (Officium Montanum) z kierującym nim żupnikiem. Istnieją przesłanki historyczne, że górnictwo kruszcowe związane z wydobywaniem rud ołowiu odbywało się na tych terenach już w XIII w., jak przykładowo w królewskich Chęcinach. Wskazuje także na to, angażowanie się wąchockich cystersów w eksploatację galeny z zamiarem pokrycia dachu opactwa w XIII w. blachą ołowianą. Przeprowadzone przez Państwowy Instytut Geologiczny w 1930 r. badania w obrębie Karczówki, Dalni, Grabiny i Bruszni wykazały, że na terenie tego kruszcowego obszaru zarejestrowano 3220 starych szybów górniczych o średniej głębokości do 20 m, niektóre miały charakter szpar o szerokości do 4 m. Dawne strefy wyrobisk są widoczne obecnie w postaci zagłębień zniwelowanych postępującymi procesami geologicznymi, wegetacją roślinności, czy też na zdjęciach lotniczych.

A o innych kopalnianych ciekawostkach, co jeszcze kryją Góry Świętokrzyskie, mieliśmy się przekonać na trasie.

W Białogonie przywitał nas pan Maciej Wijas, lokalny patriota, znawca historii Białogonu i okolic,

jeden z pierwszych więźniów sumienia. Takim określeniem; „więzień sumienia”, historia nazywa ludzi, którzy odmawiali w latach 80-tych służby w wojsku PRL-u. Konsekwencją tego, był surowy wyrok więzienia.



Zatrzymaliśmy się przy figurze krzyża, odlanego ze stali w latach 50-tych w zakładach hutniczych w Białogonie, z napisem Bóg, Honor, Ojczyzna. Huta w Białogonie, jak i w Niewachlowie zaczęły funkcjonować już w XVI w., gdy zaczęto na tych terenach wydobywać rudy metali i kruszców. Nie ma już takich odlewów, zgodnie przyznali pan Maciej Wijas i nasz przewodnik Jacek Skrzypczak.

Przed zabytkowym drewnianym kościółkiem pw. Przemienienia Pańskiego, wybudowanym w 1918 r. w stylu podhalańskim, krytym gontem, pamiętającym jeszcze czasy **Stanisława Witkiewicza**, jak zawsze, zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcia.

Inną ciekawostką architektoniczną w małym Białogonie, na którą zwrócił uwagę nasz przewodnik, był też budynek mieszkalny wybudowany w stylu szkockim. Opieką konserwatora zabytków są też objęte chałupy pochodzące z 1905 r., niektóre jeszcze zamieszkałe.

U zbiegu rzeki Silnicy i Bobrzy pan Maciej Wijas opowiedział o dawnej świetności gospodarczej i przemysłowej Białogonu, o tym, jak ważną rolę w rozwoju przemysłu hutniczego ogrywały płynące tutaj trzy rzeki: Bobrza, Silnica i Sufraganiec.

Trochę już podmarznięci ruszyliśmy żwawo w kierunku Dobromyśla. Grupę zamykał Janusz Kędracki. Wokół biało, drzewa lekko oszronione i pokryte małymi płatkami śniegu, wprost bajecznie. Idąc podziwialiśmy dolinę Bobrzy, rozlewiska, których sprawcami są licznie żyjące tu bobry. Na

gorącą herbatkę zatrzymaliśmy się pod wiaduktem obwodnicy Kielc - trasy S7. Tam dołączyli do nas kolejni piechurzy. Niezbyt trudnym szlakiem, raczej spacerowym ruszyliśmy dalej w kierunku Góry Jankowej, gdzie można było dostrzec miejsca dawnych wyrobisk górniczych. Szczególnie niebezpieczne pozostają nadal wyrobiska po szybach tzw. szparach, które nie uległy naturalnym procesom geologicznym, skutkiem czego ujawniają się otwarte szczeliny grożące niebezpieczeństwem wpadnięcia. Zapadanie i usuwanie się gruntu po szybach „szparach” zarejestrowano też na Karczówce i Grabinie.

Na Górze Jankowej, w pobliżu obwodnicy czekał już na nas zaproszony przez Jacka Skrzypczaka pan Andrzej Kasza, znany badacz jaskiń i starych kopalni, który opowiedział nam o metodach wydobywania przed setkami lat rud metali, w szczególności galeny. Otóż w zależności od ułożenia żył kruszcowych galeny, która zawierała w sobie ok. 86% ołowiu, występujących w postaci płaskurów o grubości do kilkunastu centymetrów, rzadziej w formie gniazd o średnicy do 1 m (a takie wydobył Hilary Mała), kopano szyby, płytsze szybiki od których rozwidlały się sztolnie, by w ten sposób wydobywać rudę. Dla świętokrzyskiego górnictwa kruszcowego, charakterystyczna była także budowa pionowych wyrobisk liniowych zwanych szparami. Przeprowadzone badania geologiczne w latach 70-tych, na potrzeby budowy pierwszej obwodnicy omijającej od strony zachodniej miasto Kielce, wykazały, że w pobliżu Góry Jankowej znajdują się liczne szyby oraz sztolnie o długości kilkuset metrów, a nawet przekraczające kilometr. Wyniki tych badań nie kolidowały z zaprojektowanym wówczas przebiegiem pierwszej nitki obwodnicy. Jednak, jak zaznaczył w opinii doc. dr Zbigniew Rubinowski, realizacja kolejnych inwestycji budowlanych w pobliżu istniejących sztolni, będzie zagrażała bezpieczeństwu tych inwestycji. Opinię gdzieś tam złożono i leżała sobie do czasów obecnych, gdy zaczęto budować trasę S7. Nikt nie zainteresował się opinią, rozpoczęto budowę drugiej nitki i ..., okazało się, że natrafiono na sztolnie. Ta wszechobecna bylejąkość, niefrasobliwość ludzi odpowiedzialnych, spowodowała, że odcinek w tym miejscu był o ponad 1 mln zł droższy niż planowano. A dlaczego, bo musiano zalać betonem nieczynne sztolnie i szyby po wydobytej rudzie galeny.

Bezpowrotnie straciliśmy historyczne wyrobiska po rudach metali i kruszców, bezmyślnie straciliśmy ponad milion złotych.

Ruszyliśmy dalej śnieżnym szlakiem w kierunku góry Machnowicy. Droga wiodła przez las ponad kamieniołomem. Chętni wrażeń, zrobili sobie zdjęcia, tuż nad urwiskiem powstałym po wyrobiskach kopalni w Górkach Szczukowskich. Zbocza wyrobiska o głębokości kilkudziesięciu metrów, porośnięte z rzadka samosiejkami sosny, krzewów, rodziły refleksje, co jeszcze kryją Góry Świętokrzyskie. Czy stwierdzona zawartość srebra w galenach świętokrzyskich w ilości od 35 do 140 g Ag na tonę galeny, to wszystko co nauka powiedziała? A może tego kruszcu jest więcej? Nasze marzenia o bogactwie przerwał widok doliny Sufragańca, niestety ucywilizowanej, bo z licznymi odstożnikami i naturalnymi oczyszczalniami wody.



Przedzierając się szlakiem porośniętym miejscami głogiem, na Grabinę, Dalnię, widzieliśmy w oddali rysujący się przed nami przepiękny widok Karczówki, otulonej śniegiem i mgłą, ku której zmierzaliśmy, by zdążyć na uroczystą mszę Barbórkową.

Tuż przed podejściem na Karczówkę, u jej podnóża, zatrzymaliśmy się przed kapliczką Gwarków, upamiętniającą wydobywanie przez Hilarego Mała w 1646 r. trzech wielkich samorodków ołowianego kruszcu, zwanego galeną. Z jednego wykonano **figurę świętej Barbary** opiekunki górników, która znajduje się w kościele pw. św. Karola Boromeusza na Karczówce, z drugiego - **figurę Najświętszej Marii Panny**, znajdującą się obecnie w kieleckiej bazylice, z trzeciego - **figurę św. Antoniego** znajdującą się w kościele pw. św. Krzyża i św. Mateusza w Borkowicach (okolice Przysuchy). Jak zawsze, gdy zdarzenia historyczne nie są do końca zbadane, wywiązuje się dyskusja, gdzie faktycznie wykopano tak wielkich rozmiarów bryły galeny. Jedne publikacje głoszą, że to właśnie miało

miejsce pod Karczówką, inne, że w okolicach Grabiny lub Dalni, a więc w pobliżu Karczówki. Obecni na rajdzie przewodnicy świętokrzyscy, byli zgodni z naszym przewodnikiem Jackiem Skrzypczakiem, co do jednego, a mianowicie, że nie można dać wiary rozpowszechnianym ostatnio publikacjom, iż te trzy samorodki galeny wykopano na Machnowicy, gdyż nie zostały poparte żadnymi badaniami.

Wspinając się na Karczówkę (zwaną kiedyś Karcz) położoną 339 m n.p.m., po drodze minęliśmy obelisk postawiony ku czci ks. **Stanisława Ziolkowskiego**, proboszcza parafii, zamordowanego w 1946 r. przez milicjanta (parafianina).

Gdy dotarliśmy na miejsce, msza Barbórkowa już trwała. Poczty sztandarowe górników ubranych w stroje galowe i przepiękne czapki z pióropuszcami, stały wyprężone przed ołtarzem. Patrzyła na nich, jak zawsze od 1901 r., figura Św. Barbary z XVII w. stojąca na wprost ołtarza, w kaplicy pod wieżą.

#### Bibliografia:

1. Tymoteusz Wróblewski, Kruszce Karczówki i ich kopalnie, [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl)
2. S. Miczulski, Początki rozwoju górnictwa i hutnictwa kruszcowego w rejonie Kielc od końca XVI w.
3. J. Czarnocki, Sprawozdanie z prac rejestracyjnych wykonanych w zakresie kruszców ołowianych w 1930 r. Prace Geologiczne t. V, z. 1, Warszawa 1956 r.
4. Praca magisterska: Ruch „Wolność i Pokój” 1985-1989, Maciej Śliwa.
5. M. Kęsek, Działalność cystersów wąchockich w zakresie metalurgii żelaznej w średniowieczu.

Dziękuję wszystkim za mile spędzony czas.  
Do zobaczenia na szlakach z KTP PTTK „Przygoda”

Urszula Łukaszyk



## RELACJA Z RAJDU NA „POWITANIE ZIMY”

„Powitanie zimy” to coroczna wycieczka KTP PTTK „Przygoda”, która w tym roku odbyła się w sobotę 9 grudnia. Pomysłodawcą rajdu jest **kol. Jarosław Leszczyński** i to on od kilkunastu lat jest osobą prowadzącą. Tak też było i w tym roku. Jarek powiódł nas stałą trasą: **Białogon MZK - Góra Foltańskiego - Góra Biesak - Przełęcz Łaskawa - Przełęcz pod Obrazikiem - g. Pierścienica - Kawetczyzna - g. Telegraf - Bukówka.**

Pierwszym miejscem, w którym się zatrzymaliśmy była Góra Kolejowa, zwana kiedyś Górą Foltańskiego. Najpierw jednak trzeba było przejść tory kolejowe i minąć źródło na Białogonie, z którego wodę czerpią okoliczni mieszkańcy i nie tylko.



Z Górą Foltańskiego wiąże się ciekawa historia, o której mało kto wie a którą opisuje pan **Adam Tutaj** na stronie [piewca.pl](http://piewca.pl). A oto i ona:

*„W Słowiku pod Kielcami jest pewna góra którą łatwo poznać po wielkim wiadukcie wychodzącym z jej zbocza i ciągnącym się nad ruchliwą szosą na Kielce. Góra nazywa się Kolejową od tego wiaduktu. Wcześniej nazywano ją Górą Foltańskiego. Dziś mało kto wie czemu Foltańskiego góra i kto to był Foltański, w jaki sposób góra jest związana z tym człowiekiem. Aleksander Foltański był kasjerem w zakładach białogońskich. Któregoś dnia dowiedział się o przygotowywanym powstaniu księdza Piotra Ściegiennego i po nawiązaniu z nim kontaktu mocno się zaangażował. Doprowadził do wielu przekrętów finansowych w zakładzie i podobno organizował produkcję broni. Gdy spisek wykryto, ruszony sumieniem o zrabowane pieniądze i obawiając się rosyjskich represji postanowił sam zakończyć*

*sprawę. Wyszedł na spacer ze swoimi dwoma wielkimi psami. Spacer długi bo od Białogonu aż na górę pod Słowik. Tu z rewolweru zastrzelił oba psy a potem siebie. Martwego znaleziono między drzewami i tu go pochowano razem z jego psami. Za życia znany był jako bardzo uczciwy i lubiany urzędnik i sporządzono mu nagrobek. Nagrobek zachował się do dziś ale została przy nim pamięć zaginionych pieniędzy których wszyscy szukali. Teren wokół grobu i sam grób wiele razy przekopywano i nic nie znaleziono. Miejsce stało się modne do przeżywania upojnych imprez lub nocnych przygód z dreszczykiem. Wywoływano ducha Foltańskiego palono ogniska, nagrobek służył jako dziadek do orzechów lub jako stolik pod wódkę aż ktoś zawiesił kapliczkę na drzewie nad nagrobkiem i od tego czasu miejsce jest bardziej uszanowane ale coraz bardziej zapomniane.”*

Wyżej opisane wydarzenia miały miejsce w 1846 r. Góra Foltańskiego wiele lat temu zaintrygowała i zainteresowała **Jarka Leszczyńskiego**. Dotarł do źródła i postanowił przyprowadzać tu turystów z klubu „Przygoda” podczas cyklicznej wycieczki na powitanie zimy. Dodatkowo nad grobem Foltańskiego umieścił drewnianą kapliczkę z wizerunkiem Matki Bożej Stopnickiej.

Podczas rajdu, Jarek przybliżył nam niefortunny losy Aleksandra Foltańskiego i okoliczności jego śmierci. Odmówił również nowennę do Matki Bożej Stopnickiej oraz poprowadził modlitwę za spokój duszy Aleksandra.

Po odmówieniu modlitwy i zapaleniu znicza udaliśmy się w dalszą drogę. Powędrowaliśmy żółtym szlakiem spacerowym, z którego przenieśliśmy się na turystyczny szlak niebieski, prowadzący przez Biesak w kierunku Pierścienicy. Po drodze odbył się dłuższy popas oraz ognisko na Przełęczy Łaskawej. Tam chętne osoby piekły kiełbaski a wszyscy świętowali 70-te urodziny **kol. Zygmunta Wolczyka**. Jubilatowi, życzymy jeszcze raz wszystkiego co najlepsze.

Następne przystanki to: Przełęcz pod Obrazikiem, Pierścienica, Telegraf oraz Cmentarz Jeńców Radzieckich na Bukówce. O cmentarzu tym pisałam kilka tygodni temu przy okazji rajdu „Znicz pamięci”.

Rajd zakończył się na pętli MPK na Bukówce. Ja jednak wyruszyłam z powrotem do lasu. Jeszcze raz odwiedziłam górę Telegraf a na Kawetczyźnie, opuściłam niebieski szlak i różnymi, krętymi zakamarkami dotarłam na osiedle Chęcińskie. To była bardzo fajna przedsepta sobota.



**Tekst i foto: Joanna Burtnik**

*Ewa Gonciarz*

### **Wigilia z Przygodą - 18 grudnia 2017 r.**

Klub Turystów Pieszych PTTK "Przygoda" w każdym roku organizuje "Wigilijną wycieczkę z opłatkiem". Jest to tradycja, w której uczestniczą również ci, którzy już nie zawsze mogą z nami wędrować.

W tym roku wędrowka przebiegała na odcinku ok. 11 km z Zawady przez Gałęzice, Jaskinię "Piekło" do Chęcina. Ponad 60-cio osobową grupę poprowadzili: **Urszula Zychowicz i Andrzej Toporek**.

No, cóż z tego co wiem, na trasie było różnie, nawet niektórzy z diabłem się bratali. Jednak w miejscu gdzie została przygotowana "impieza wigilijna", czyli w Chęcinach przy wiacie turystycznej Pana Stanisława Piotrowskiego, wszystko odbyło się zgodnie z obowiązującą tradycją.

*Zgodnie z nią bowiem w Polsce wieczerza wigilijna rozpoczyna się wraz z „pierwszą gwiazdką na niebie”. Jest to symboliczne nawiązanie do Gwiazdy Betlejemskiej zwiastującej narodziny Jezusa, którą według Biblii na wschodniej stronie nieba ujrzeli Trzej Królowie. Uczestnicy wieczerzy wzajemnie przelamują się opłatkiem, jednocześnie składając sobie życzenia. Na stole przykrytym białym obrusem z wiązka sianka pod spodem ustawia się o jedno nakrycie więcej, niż wynosi liczba zgromadzonych osób. Ważnym zwyczajem towarzyszącym wigilii Bożego Narodzenia jest śpiewanie kolęd.*

*W zależności od regionu i tradycji rodzinnych zestaw wigilijnych potraw jest różny, ale zwyczajowo na wigilijnym stole powinny znaleźć się wszystkie płody ziemi, a potraw powinno być dwanaście. Każdej należy spróbować, co ma zapewnić szczęście przez cały rok. Do najbardziej typowych należą: barszcz z uszkami (wymienne w niektórych regionach Polski z białym*

*żurem, zupą grzybową, zupą owocową lub zupą rybną), ryby, przyrządzane na różne sposoby, z najbardziej tradycyjnym karpem smażonym i w galarecie, kapusta z grochem, kapusta z grzybami, pierogi z kapustą, kasza z suszonymi grzybami, fasola z suszonymi śliwkami, paszteciki z grzybami, kotleciki z ryżu z sosem grzybowym, kluski z makiem, cukrem i miodem, makielki, chałka z kompotem z suszonych owoców, zupa migdałowa czy z tradycji wschodniej kulebiak, gołąbki i kutia.*

Zgodnie więc z tą tradycją turyści przybyli pod wiatę, pod którą doprowadził ich blask światełka latarenki wigilijnej. Rozgościli się przy pięknie wystrojonych stołach, nakrytych białymi obrusami.

Prezes Klubu Turystów Pieszych "Przygoda" **Andrzej Toporek** powitał grupę liczącą ponad 60 osób i złożył bardzo sympatyczne życzenia świąteczne. Cały Zarząd przyłączył się do tych życzeń i po rozdaniu wigilijnego opłatka przystąpiliśmy do składania sobie wzajemnych życzeń. Dzięki **Mirkowi Kubikowi**, który zadbał o nagłośnienie, w tle rozbrzmiewały piękne polskie kolędy. Trochę to trwało, zarówno z uwagi na dużą liczbę uczestników imprezy, jak i "wylewność" w treści składanych życzeń.

Życzenia życzeniami, ale w tym momencie należało przystąpić do spożywania wieczerzy wigilijnej.

Tradycyjnie rozpoczęła się ona pyszną zupą grzybową przygotowaną przez goszczących nas Państwa Piotrowskich. Uczestnicy poustawiali na stołach wszystkie pyszności, które stanowiły zawartość, bardzo wypełnionych w tym dniu, plecaków.

Nie sposób wymienić wszystkich dań, które znalazły się na wigilijnym stole. Były tam przeróżne rodzaje śledzi, oczywiście własnoręcznie przygotowane przez nasze turystki, różnego rodzaju maleńkie babeczki nadziewane łososiem lub innymi postnymi specjałami. Nie wspomnę już o ciastach i ciasteczkach.



Posileni tymi pysznościami przystąpiliśmy do śpiewania kolęd. Trwało to dość długo, bo ambitnie chcieliśmy zaśpiewać wszystkie znane kolędy, które stanowiły zawartość przygotowanego przez Zarząd KTP „Przygoda” śpiewnika. Pomimo tego, że śpiewanie kolęd odbywało się przy blasku i ciepłe rozpalonego w specjalnym kociołku ognia, trochę zmarzliśmy. Trzeba więc było zakończyć tą miłą imprezę.

Do czasu odjazdu kursowego autobusu zostało jeszcze trochę czasu, który oczywiście pomysłowi turyści postanowili wypełnić w atrakcyjny sposób. Mirek Kubik włączył odpowiednią muzykę, w rytm której znaczna grupa przystąpiła do płaśów. W taki oto sposób zrodziła się „nowa świecka tradycja” wędrowki wigilijnej.

Czas jednak było zakończyć tą wspaniałą, organizowaną w każdym roku przed Świątami Bożego Narodzenia, imprezę, która wprowadziła nas w ten piękny okres oczekiwania na narodziny Pana Jezusa.

\* \* \*



Ze smutkiem informujemy że, 25 grudnia 2017 r. odszedł na wieczną wędrowkę w wieku 85 lat

**kol. Zygmunt Gad**  
długoletni członek naszego Klubu

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w sobotę,  
30 grudnia br. w kościele św. Józefa Robotnika  
na SzydłóWKu.

Spoczął na cmentarzu komunalnym  
na Cedzynie.

Pozostanie w naszej pamięci jako miły i uczynny  
kolega i prawy człowiek.

*Szanowni Państwo!*

*Chciałabym serdecznie podziękować w imieniu swoim i całej rodziny za piękne, ciepłe słowa o moim Dziadku, **Zygmuncie Gadzie**, który odszedł od nas 25 grudnia 2017 r. Jestem bardzo wdzięczna za umieszczenie zdjęcia i informacji o jego śmierci na stronie klubu „Przygoda”. PTTK zajmowało bardzo ważne miejsce w życiu Dziadka. Zawsze czekał na sobotnią wycieczkę, zabierał kanapki, termos i szedł z grupą na wędrowki, które należały do jego największych przyjemności. Kilka razy zabrał także i mnie – to były niezapomniane chwile. Dziadkowi – niezmordowanemu piechurowi – zawdzięczam niezliczone spacerunki po Kielcach i okolicach i radość z przebywania na świeżym powietrzu w każdą pogodę. Dzięki niemu pokochałam przyrodę, piesze wycieczki i przekonałam się, jak mocne mam nogi i jak wiele kilometrów potrafię przejść bez zmęczenia.*

*Bardzo nam brakuje energii, pogody ducha, bezinteresowności, niewymuszonej elegancji i dowcipu, za które Dziadek był tak kochany. Dziękuję, że Państwo również tak go pamiętacie.*

*Dziękuję wszystkim organizatorom, przewodnikom i towarzyskom jego wędrowek. Dziękuję wszystkim piechurom, którzy dzielili z nim radości i niewygody tych wspaniałych, niezapomnianych wycieczek.*

*Z poważaniem*

*Kamila Korus  
z rodziną Gadów, Gadomskich i Korusów*

## KALENDARIUM REGIONALNE

### Styczeń



(120) **2 I 1898** - urodził się. **Józef Kłodawski**, regionalista, współtwórca harcerskiego hufca męskiego w Kielcach, jeden z inicjatorów i wykonawca krzyża powstańczego na Bruszni, autor pracy „Przyszłe Kielce”, prezes Okręgowej Komisji Opieki nad Zabytkami oraz Koła

Miłośników Kielc i Regionu Kieleckiego, wielokrotnie wyróżniany i odznaczany, pochowany na Cmentarzu Starym w Kielcach (zm. 21 XII 1967)

(115) **6 I 1903** - urodził się w Kielcach **Jan Kłodawski**, członek Zarządu Okręgu PTTK, za krzewienie krajoznawstwa na Kielecczyźnie został odznaczony Złotą Honorową Odznaką PTTK i Medalem Aleksandra Janowskiego, pochowany na Cmentarzu Starym w Kielcach (zm. 22 VI 1979)



(75) **9 I 1943** - zginął w zasadzce w Trzciance k. Osieka **Władysław Jasiński „Jędrus”**, harcerz, założyciel i dowódca działającego w okolicach Sandomierza oddziału partyzanckiego „Jędrusie” (legendarny dowódca partyzancki), (ur. 18 VIII 1909)

(150) **18 I 1868** - urodził **Stanisław Szpakowski**, architekt, w 1901 r. został pomocnikiem inżyniera architekta guberni kieleckiej, autor wielu projektów w Kielcach, m.in. cerkwi wojskowej (obecnie kościół garnizonowy), synagogi (zm. 11 III 1926)



(25) **20 I 1993** - zmarł **Wacław Żelichowski**, wybitny krajoznawca i regionalista z Buska-Zdroju, patron szlaku turystycznego z Pińczowa do Wiślicy, weteran wojny bolszewickiej, kampanii wrześniowej, oficer AK (ur. 1903) 115. rocznica urodzin.

(185) **29 I 1833** - urodziła **Józefa Żeromska**, matka Stefana Żeromskiego, pochowana na cmentarzu w Leszczynach (zm. 15 III 1879)

(95) **29 I 1923** - ur. **Kazimierz Bielenin**, archeolog, prekursor badań nad starożytnym hutnictwem świętokrzyskim, twórca polskiej archeometalurgii (zm. 19 XI 2011)



(50) **30 I 1968** - zm. **Mieczysław Radwan**, działacz PTK regionu świętokrzyskiego, w okresie międzywojennym założył wiele placówek Muzeum Regionalnego na Kielecczyźnie, w roku 1934 stworzył pierwsze na Ziemi Świętokrzyskiej Muzeum Techniki w Sielpi Wielkiej (ur. 6 IV 1889)

(75) **31 I 1943** - zm. **Kazimierz Stefan Kaznowski**, przyrodnik, florysta, fizjograf, nauczyciel gimnazjalny w Zawierciu i Kielcach, autor prac florystycznych i paleontologicznych, pochowany na Cmentarzu Starym w Kielcach (ur. 22 IX 1876)



\* \* \*

#### POLECAMY:

- **25.01** godz. **18.00** - Dom Środowisk Twórczych (Pałac Tomasza Zielińskiego w Kielcach) **Klub Podróżnika** zaprasza na spotkanie z **Danutą Rasałą** pt. **"Irlandia – harmonia przyrody i zabytków"**. Wstęp wolny.
- **15.02** godz. **18.00** - Dom Środowisk Twórczych (Pałac Tomasza Zielińskiego w Kielcach) **Klub Podróżnika** zaprasza na spotkanie z **Danutą Rasałą** pt. **"Szkocja – Nie tylko potwór z Loch Ness. Zamki, ogrody, dzikie krajobrazy... i krowy"**. Wstęp wolny.

#### Informacje dot. wycieczek KTP PTTK „Przygoda”:

Minimalna liczba uczestników wycieczki wynosi 5 osób. W przypadku stawienia się na miejsce zbiórki mniejszej liczby osób lub w przypadku warunków atmosferycznych zagrażających zdrowiu lub życiu uczestników Prowadzący może odwołać wycieczkę. Trasy, miejsca, godziny zbiórki a także prowadzący wycieczki mogą ulec zmianie z przyczyn niezależnych od KTP "Przygoda".

Informacje o wycieczkach KTP PTTK "Przygoda" ukazują się na stronach internetowych:

- [www.przygoda.kielce.pttk.pl](http://www.przygoda.kielce.pttk.pl)
- [www.pttkkielce.pl](http://www.pttkkielce.pl)
- [www.facebook.com](https://www.facebook.com)
- [www.swietokrzyskie.pl](http://www.swietokrzyskie.pl)

## Wycieczki KTP PTTK „Przygoda” od 13.01.2018 do 11.02.2018

| Lp | Data                    | Trasa  | Przewodnik                                 | Miejsce zbiórki  |
|----|-------------------------|--|--|--|
| 1. | 13.01.18<br>(sobota)    | <u>Trzcianka</u> - <u>Święty Krzyż</u> - <u>Nowa Słupia</u> , ok. 6 km<br>Udział w Spotkaniu Oplątkowym Przewodników<br>Świątokrzańskich na Świętym Krzyżu   | Mirosław<br>Kubik                          | tymczas. dworzec PKS<br>Plac Niepodległości<br>(przed dworcem PKP)<br>stan. nr 5<br>godz. 8:05 (odj. 8:20) |
| 2. | 14.01.18<br>(niedziela) | <u>Wąchock</u> PKP - dolina Kamiennej - <u>Skarżysko-Kam. PKP</u> ,<br>ok. 15 km   | Krzysztof<br>Kowalski                      | Dworzec PKP<br>ul. Żelazna<br>godz. 7:10 (odj. 7:25)   |
| 3. | 20.01.18<br>(sobota)    | <u>Piekoszów</u> - Łaziska - Góra Skwarnia - Góra Belnia -<br>Góra Pruskowa - Góra Zielona - Góra Patrol - Słowik -<br>Góra Biesak - <u>Stadion</u> , ok. 16 km  | Zbigniew<br>Tatańczuch                     | przyst. MPK linii nr 18<br>ul. Żytnia<br>godz. 8:45 (odj. 8:58)  |
| 4. | 21.01.18<br>(niedziela) | <b>Szlakiem Powstańców Styczniowych</b><br><u>Białogon</u> - Góra Brusznia - <u>Karczówka</u> , ok. 4 km<br>Uroczystości rocznicowe w klasztorze na Karczówce<br>o godz. 12-ej.  | Andrzej<br>Sokalski                        | przyst. MPK linii nr 1<br>ul. Żytnia<br>(kierunek Dobromyśl)<br>godz. 8:40 (odj. 8:57)                     |
| 5. | 27.01.18<br>(sobota)    | <u>Nowa Słupia</u> - <u>Święty Krzyż</u> - Huta Szklana - Podlesie -<br><u>Bieliny</u> , ok. 13 km<br>Na Świętym Krzyżu przerwa kawowa ok. 1 godz. -<br>- zwiedzanie Klasztoru Benedyktynów  | Jacek<br>Śniadecki                         | tymczas. dworzec PKS<br>Plac Niepodległości<br>(przed dworcem PKP)<br>stan. nr 5<br>godz. 8:05 (odj. 8:20) |
| 6. | 28.01.18<br>(niedziela) | <u>Kaczyn</u> - Niestachów - Cedzyna Cmentarz - <u>Kielce KSM</u> ,<br>ok. 18 km (do Cedzyny 13 km)  | Piotr<br>Osmoła                            | przyst. MPK linii nr 201<br>ul. Żytnia (Hala/BUS)<br>godz. 9:00 (odj. 9:16)                                |
| 7. | 3.02.18<br>(sobota)     | <u>Rykoszyn</u> - Góra Stokówka - Jaskinia Piekło - <u>Częciny</u> ,<br>ok. 16 km  | Maciej<br>Toborowicz<br>Maciej<br>Pękowski | Dworzec PKP<br>ul. Żelazna<br>godz. 8:00 (odj. 8:27)   |
| 8. | 4.02.18<br>(niedziela)  | <u>Borków</u> - Trzemosna - Góra Kamień - Białe Ługi - Niwy<br>Daleszyckie - <u>Daleszyce</u> , ok. 16 km  | Henryk<br>Domagała                         | przyst. MPK linii nr 201<br>ul. Żytnia (Hala/BUS)<br>godz. 9:00 (odj. 9:16)                                |
| 9. | 10.02.18<br>(sobota)    | <b>XIX Rajd Walentynkowy KTP "Przygoda"</b><br><u>Barcza</u> - Klonów - <u>Ciekoty</u> , ok. 8 km<br>Zabawa taneczna w Ciekotach - Agroturystyka Radostowa,<br>organizacja i prowadzenie imprezy: Ewa Gonciarz<br>i Mirosław Kubik | Urszula<br>Zychowicz<br>Andrzej<br>Toporek | przyst. MPK linii nr 12<br>ul. Czarnowska<br>godz. 8:35 (odj. 8:48)  |
| 10 | 11.02.18<br>(niedziela) | <u>Barcza</u> - rez. Barcza - <u>Kajetanów</u> , ok. 10 km   | Renata<br>Tomczyk                          | przyst. MPK linii nr 12<br>ul. Czarnowska<br>godz. 8:35 (odj. 8:48)  |



„Przygodnik” - Biuletyn Klubu Turystów Piesznych „Przygoda”  
Oddział Świątokrzański PTTK w Kielcach, ul. Sienkiewicza 29  
tel. 608-505-169 e-mail: [ktp.przygoda@op.pl](mailto:ktp.przygoda@op.pl)

Redagują: Jerzy Pabian i Piotr Garecki

